KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Października.— Rok 1850. Wtorek. № 258. Jutro, ŚŚ. Aniołów Stróżów.

Najjaśniejsza PANI, w Niedzielę o godzinie 11tej rano, znajdowała się na Nabożeństwie w Cerkwi Śgo Alexandra *Newskiego* w *Łazienkach*.— O godz: 2-ej z południa, JEJ CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ, raczyła używać przejażdżki po parku *Łazienkowskim*. —Wieczorem N. MONARCHINI w towarzystwie Jej K. W. Xiężny *Niderlandzkiej*, raczyła zaszczycić obecnością Swoją teatr w *Pomarańczarni*, gdzie przedstawiono operę *Linda z Chamounix*, i wykonano tańce.

JJ. CC. W. W. Xięztwo Oldenburgscy, z synami: *Mikołajem*, *Alexandrem* i *Jerzym*, oraz córkami *Alexandrą* i *Katarzyną*, onegdaj przybyć raczyli do *Warszawy* z *Berlina*.— Z tejże stolicy przybyła również, Frejlina Dworu N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ, *von Rauch*. (Gaz: Polic:.)

Obecna w *Warszawie* J. K. W. Xiężna Ludwika *Niderlandzka*, jest najmłodszą Siostrą N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ, córką zmarłego N. Fryderyka-Wilhelma IIIgo Króla *Pruskiego*, a małżonką J.K. W. Xcia *Fryderyka*, Stryja N. Wilhelma IIIgo, Króla *Niderlandzkiego*. Jej Królewskiej Wysokości, Siostrze N. PANI, bawiącej w *Warszawie*, towarzyszy młodsza Jej Córka J. K. W. Xiężniczka Marja.

W Rozkazie dziennym J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, Głównego Naczelnika Zakładów naukowych Wojskowych Cesarstwa, w dniu 19 Sierpnia r. b. w *Petersburgu* wydanym, J. C. Wysokość, polecił wyryć na tablicach marmurowych w Zakładach naukowych właściwych, imiona następujących, w liczbie innych Wychowańców: Wachmistrza Artura *Szydłowskiego* z Szkoły Podpraporszczyków i Junkrów jazdy Gwardji; Feldfebla Leona *Trambeckiego* z korpusu 2go Kadetów, i Feldfebla Adolfa *Boczarskiego* z korpusu Pawłowskiego Kadetów. Jednocześnie J. C. Wysokość rozporządził, aby w stanach służby udzielanych Wychowańcom rzeczonych Zakładów naukowych, wychodzącym w stopniach Oficerskich do Gwardji, Artylerji i Saperów, wykazywani byli również, w liczbie innych, jako *odznaczający się*, następujący Wychowańcy: Wachmistrz Artur *Szydłowski 2gi*, z szkoły Gwardyjskiej Podpraporszczyków i Junkrów; Feldfeblowie: Michał *Pietruszewski* i Włodzimierz *Sierociński 2gi* z korpusu 1go Kadetów; Feldfeblowie: Adolf *Boczarski 1szy* i Józef *Łappa*, z korpusu Pawłowskiego Kadetów; oraz Feldfeblowie: Stefan *Leuchte*, Stanisław *Olędzki*, Alexander *Łoboda*, Jan *Dąbrowski*, Alexander *Miklaszewski*, Adryan *Sollohub* i Paweł *Siedlecki* z pułku Szlacheckiego.

W ciągu półrocza pierwszego r. b., mianowani zostali na wyższe stopnie w hierarchji Duchownej: JX. Tomasz *Batorski*, Archi-Dyakon Kollegiaty *Kieleckiej*, Sędzią Surrogatem Konsystorza *Kieleckiego*; JX. Alex: *Malanowicz*, Proboszcz w *Wierzbicy*, Dziekanem Dekanatu *Radomskiego*, w Dyecezji *Sandomierskiej*; JX. Leon *Rządkowski*, Proboszcz w *Borowie*, Dziekanem Dekanatu *Urzędowskiego*, w Dyecezji *Lubelskiej*.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, postanowiła: że *wódki słodkie* i *likiery* w flaszkach i butelkach miarowych do miast i osad, tudzież ich obrębów konsumcyjnych wprowadzane, powinny być wyrywkowo tylko otwierane, dla przekonania się o rodzaju trunku, ilości i stopniu tęgości onego, a następnie ogólna ilość wódek i likierów, do poboru podatku konsumcyjnego, ustanowiona być powinna za pomocą obliczenia wszystkich butelek, bez szczegółowego otwierania ich i mierzenia znajdującej się w nich cieczy, jako mogącego narażać właścicieli trunków na próżne zamitrężenie i straty.

Dama Dworu J. C. W. Xiężny Oldenburgskiej, *Barteniew*; Rotmistrz gwardji i Adjutant J. C. W. Xięcia Oldenburgskiego *de Wolf*; Doktor *Dönicke*; oraz Porucznik gwardji wojsk Pruskich *von Rauch*, przybyli do *Warszawy* z *Berlina*.

JW. Jenerał-Lejtnant Baron *Offenberg*, przybył z *St. Petersburga*.

Za pokój duszy ś. p. Jana *Żebrowskiego*, Mierniczego Nadleśnego przy Kommisji Rzą: P. i Skarbu, Emeryta, w smutną rocznicę jego zgonu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, oraz poświęcenie kamienia w katakumbie, jutro o godz: 10tej z rana; na które pozostała Żona, łaskawych Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Marjanna *Kućmirowska*, przy familji, onegdaj życie doczesne zakończyła.

Rodzina ś. p. Maxymiljana *Ejnerta*, składa najczulsze podziękowanie tym wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy tak przy wyprowadzeniu zwłok zmarłego jako i w Kaplicy na smętarzu *Ewangelickim*, przed złożeniem ich w grobie, raczyli przyjąć udział w wykonaniu dzieł religijnych żałobnych: *Webera* i *Freuera*, pod dyrekcją W. *Prochazka*.

W dzień Śgo Hieronima Doktora Kościoła, za duszę ś. p. Hieronima *Dzieszuk*, Rejenta, złożył kop: 75 na odnowienie Kościoła w *Powązkach*, Hieronim-Franciszek z nad *Niemna*.

Xięgarnia S. *Orgelbranda*, odebrała pierwsze dwa poszyty niemieckiego dzieła: *Dzieła sztuki od starożytnych czasów aż do obecnych*, czyli *Przewodnik przez całą dziedzinę sztuki*. Dzieło to wychodzić będzie w wielkiej 4ce poszytami, których będzie 30; prenumerata każdego poszytu złożonego z dwóch arkuszy textu i 4ch tablic rycin na stali wykonanych, wynosi kop. 25.

Z zamknięciem prenumeraty, cena do rs. 10 k. 50 podwyższoną będzie.

Ze sprzedaży *łosia* ofiarowanego przez JW. R. R. St: *Tur.....* na korzyść ubogich pod opieką *Warsz: Towa: Dobroczynności* zostających, wpłynęło do Kassy tegoż Towarzystwa rsr. 6.

Donoszą nam z *Paryża*, że krój sukien najmodniejszy, zwany jest *à la Adrienne* (od roli Panny *Rachel* w sztuce: *Adrienne Lecouvreur*). Hafty i wyszycia są ciągle bardzo w modzie. *Suknie, salopy, mantolety* i t.d., wszystko to musi być niemi pokryte. Najnowsze *mantolety* są podszywane atłasem, i przyozdobione na podszewce, wyszyciami *z plecionek*, *siutaszu*, *kordonku* a nawet i *koronki*. Tym sposobem wierzch i podszewka zarówno są wykwintne. Podług ostatniej mody, *rękawiczki* powinny być zapinane na trzy guziczki. Najmodniejsze fasony czepków, zwane są: *Fontanges*, *Królowej Róży* (rosière), i *Westalka*.

Od wczoraj już u wszystkich naszych PP. Rzemieślników, rozpoczęły się roboty przy świecach. To też i dzień Śgo Michała, jako skazówka tej zmiany, obchodzony był według dawnego zwyczaju, ucztą, którą każdy prawie z PP. Majstrów, wyprawił swej pracowitej czeladce. Najwięcej podobno ucierpiały na tem *gęsi*, bo i tu w podobnym guście jak na Śty Marcin, opłaciły zwykłą daninę, kończącą się nader smutnie, bo albo bolesnym zasadzeniem na rożen, albo upakowaniem w brytwannę i wsunięciem do pieca.

Między nowościami w ubiorach męzkich, jakie znowu wymyślono za granicą, oglądaliśmy w tych dniach *paltot*, a raczej dwa *paltoty* w jednem. Ubranie tego rodzaju służy do dwojakiego użytku, to jest, z jednej strony na słotę lub niepogodę, z drugiej zaś na czas pogodny. Każda zaś strona jest tak dalece odmienną co do koloru, że ktoś z obecnych zwrócił uwagę, iż w podobnym stroju, można wejść do obcego domu, spłatać figla, a następnie, dostawszy się do sieni, przebrać się szybko i wyjść na ulicę, nie będąc wcale poznanym, chociażby nawet nastąpiła i pogoń. Oto przemysł XIX wieku!

Nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych Rud: *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej N° 460, wyszły w *Lipsku* nowe kompozycje, a mianowicie: Dwa Mazury na fortepjan, ofiarowane JW. Eugeniuszowi Hrabi *Załuskiemu*, przez Kazimierza *Lubomirskiego;* dzieło 30, cena kop: 52½. Romans na fortepjan, ofiarowany W. Pani J. *Necińskiej*, przez Henryka *Koman;* cena kop: 52½.

Miło jest zawsze *Kurjerowi*, wspominać o talentach, które zasłużyły się *Warszawie;* dwakroć zaś milej, gdy one do kraju tutejszego należą. Zapomniana u nas od lat wielu, sztuka rzeźbiarska i snycerska, powoli odżywiać się zaczyna. Dziś możemy wyliczyć kilku artystów uprawiających ją z prawdziwym talentem. Do rzędu takowych, sprawiedliwie liczyć się może P. Konstanty *Jakubowski*, Rzeźbiarz, znany z artystycznych prac swoich z marmuru, alabastru, kamienia, kości słoniowej, drzewa, gipsu i innych materjałów. Mieliśmy już sposobność wspominać o nim kilkakrotnie w pismie naszem, wzmiankując dzieła jego sztuki. Obecnie P. *Jakubowski* ukończył z drzewa lipowego, pięć figur w połowie naturalnej wielkości, przeznaczonych do ozdobienia tablatury nowych organów Kościoła Śgo Krzyża. Figury te wyobrażają Króla Dawida z harfą, Śtą Cecylję z organami, i chór 3ch Aniołów, z których jeden na trąbie, drugi na flecie, a 3ci śpiewem, chwałę STWÓRCY głoszą. Są to dzieła sztuki, prawdziwie artystycznej wartości; szczególniej w nich pięknemi i pełnemi natchnienia, są twarze Proroka *Psalmisty* i Śtej Patronki muzyki. Pan *Jakubowski* mieszka w domu Nr 406 przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, i zasługuje, aby na jego talent, miłośnicy sztuk pięknych zwracali uwagę.

Z okazji przeczytanego życiorysu ś. p. JX. Jakóba *Falkowskiego*, miłośnicy cnót Jego i zasług dla ludzkości, złożyli na pomnik dla tegoż rs. 2 kop. 45; które *Redakcja Kurjera* do właściwych przyłączyła funduszów.

Umieszczony onegdaj artykuł o *Dreznie* przez P. *K. Z.*, nie trafia zupełnie do przekonania mojego. Dla czegoż bowiem koniecznie szukać mamy etymologji tego wyrazu, od zmiękczonego w polskim języku *Drezna*, a nie zaś od niemieckiego *Dresden?* Zresztą, niepodobna jest nie przypuszczać modyfikacji w przymiotnikowaniu, i trzymać się ściśle pierwotnego rzeczownika; bo tym sposobem, zamiast *Paryski*, musielibyśmy pisać *Paryżski*, od *Paryża;* zamiast *Lubelski*, *Lubliński*, od *Lublina*, i t. d. Nadto, najważniejszą tu rzeczą jest, zwyczaj języka, który czasem uświęcony, również dobrą jest podstawą, jak i każda z grammatyk. Z tego przeto wypływa, że przymiotnik *Drezdeński*, nie pochodzi bynajmniej z małej oględności na etymologję, ale z samej natury rzeczy. Nie obstając wszakże uporczywie przy tem zdaniu, czekać będę z ciekawością, na sąd w tej mierze wielu innych etymologów, którzy bezwątpienia nie pominą tej kwestji, i nie puszczą jej płazem.— *W.*, prenumerator *Kurjera*.

Nie próżną była wycieczka P. *Preüscher* za granicę, bo menażerja jego, znowu została wzbogaconą osobliwościami morskiemi, lądowemi i napowietrznemi. Do rzędu pierwszych należą dwa śliczne *foki*, pławiące się w dwóch dużych wannach; do drugich, nowe gatunki *małpek*, *kangaaru*, *mrówkojady* i *piżmowce;* a do trzecich, *papugi* różno-kolorowe, i dwie *papużki* tak zwane *nierozdzielne*, nie mogące żyć jedna bez drugiej. Żyjące to zaiste dowody miłości *papuziej*. Skutkiem przeto nieustających starań Pana *Preüscher*, dla zaspokojenia ciekawości odwiedzających, menażerja ta w krótkim bardzo czasie, nadzwyczaj wzrosła, i dziś do rzędu znaczniejszych należy. Nie zapomniano tam i o

rybkach złocistych z czarnemi pręgami, a nawet i *srebrzystych;* a gdy to wszystko w należytym porządku ustawione zostanie, co dla braku czasu nie mogło być dopełnione jeszcze, w dwójnasób powiększy się i efekt, i zaostrzy ciekawość.

Przy oglądaniu *Chorągwi kościelnej* w Sklepie Rozmaitości P. *Konopackiego*, wpłynęło wprost do Kassy Towarzystwa, na korzyść Sierot pod opieką *Warsza: Tow: Dobroczynności* zostających, rs. 3 kop. 74.

Kalabryjczyk. Śpiew z towarzyszeniem fortep:, ofiarowany W. Pannie Apolonji *Borzewskiej*, przez Wilhelma *Troschel*, wyszedł nakładem Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nro 481; cena kop. 15.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Teobald*, Panna *Skrodzka*, oraz PP. *Stolpe* i *Panczykowski;* po Kom: *Uprzedzenia*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska*, PP. *Jasiński* i *Komorowski;* po Kom: *Spis wojskowy*, Panna *Ciemska* 3-kroć, i Pan *Panczykowski*.

Z Petersburga. — Najjaśniejszy CESARZ, wyjechał w dniu 7/19 Września z *Petersburga*, o godz: 1½ po południu, koleją żelazną do *Czudowa*, z kąd J. C. MOŚĆ, udał się dalej szosą. *Z Wysznego Wołoczka*, Najjaśniejszy PAN, jechał znowu koleją żelazną do wsi *Kolcowaja* (za miastem *Twerem)*, a z tąd szosą, i przybył w najpożądańszem zdrowiu, w d. 8/20 Września do *Moskwy*, o godzinie 10ej wieczorem.

Austrja. *Wiedeń 26go Wrześ:.* — Cesarz zatwierdził wniosek Ministrów, by gminom i familjom Izraelskim w *Węgrzech* i *Serbji*, darować nałożone na nie kontrybucje wojenne, i położyć koniec wszelkiej exekucji; za to gminy owe w ciągu lat czterech, mają pomiędzy sobą zebrać kapitał, w celu założenia szkół izraelskich. — Cesarz odroczył podróż do *Voralbergu*, dopóki nie przedstawią mu nowej organizacji ministerjum wojny.— W *Peszcie* i okolicy, zbiór wina co do ilości i jakości, bardzo dobrze wypada; mówią, że tegoroczne wina równać się będą sławnym winom z 1834 roku. — W *Trenczynie*, tameczny Notarjusz otrzymał dymisję, ponieważ w czasie uroczystego Nabożeństwa w rocznicę urodzin Cesarza, nie znajdował się w wielkim mundurze. — Xżę *Windischgraetz* i Feldzeugm: *Welden*, wydać mają opisy wypadków wojny *węgierskiej*. — Do *Pragi* nadeszły rozkazy, by jak najspieszniej urządzono gmach czeskiego sejmu prowincjonalnego. — *Kraków 25go Września.* Dzisiaj odbyła się w *Wieliczce*, wielka uroczystość, z powodu pamiątki odkrycia kopalni. Całe podziemie było rzęsisto oświetlone, wejście było bezpłatne, dla tego znajdowało się w kopalniach do 3000 ludzi. Było wielu Obywateli z prowincji, mnóstwo Urzędników i Oficerów, a z *Krakowa* tak wiele zjechało gości, że przez cały dzień trudno było u nas dostać fiakra. Odprawiono Mszę w kaplicy podziemnej; kapela górnicza w ogromnej sali grała rozmaite sztuki, i wnet zachęciła do tańców, które jak się zanosiło, mogły trwać aż do nocy. W ogóle bawiono się nader wesoło.

Francja. *Paryż 25go Września.* — Na dzisiejszem posiedzeniu kommisji 25ciu, projekt natychmiastowego zwołania izby o mało już nie przeszedł, odrzucono go tylko większością 2ch głosów; wiadomość ta sprawiła, że papiery na giełdzie spadły.— Na rewji w *Wersalu* zebrało się około 100,000 ludzi; Prezydenta, który miał na sobie mundur generalissimusa gwardji nar: obojętnie przyjmowano. Wojska było: 4 pułki piechoty, tyleż jazdy z odpowiednią artylerją; wszystkie manewra odbyły się jak najdokładniej; szarże jazdy szczególniej podobały się Xiążętom indyjskim, równie jak formowanie i rozwijanie bataljonów.— Wieść chodzi, że w wielu miejscach, gwardje narodowe rozwiązane zostaną.— Prezydent przyjął śniadanie od Lorda *Normanby*, który mieszka w *Wersalu*.— Niecierpliwie wyglądają wypadku śledztwa przeciw stowarzyszeniu *10go Grudnia;* dotąd prowadzą je z bezstronnością. — Kommisja 25ciu jutro odbędzie znowu posiedzenie. — Dzienniki zwracają uwagę na rozdział objawiający się między legitymistami.— Zamierzają pokasować wszędzie oddziały artylerji gwardji nar:. — Prezydent ma zamiar znowu wystąpić z bankietami dla podoficerów.

Niemcy.— Z *Kassel* donoszą, że w d. 27 z. m. miała się odbyć rada Ministrów w *Wilhelmsbad;* na tę wezwano komitet nieustający izby, który zapewne nie uda się na nią. Komitet podał adres do Elektora, że tylko zwołaniem izby i otoczeniem się innemi radcami, kraj uspokoi.— Wojska exekucyjne związkowe, które mają do *Hesji* wyprawić, składać się będą z 30,000 ludzi, zebranych z *Bawarji*, *Hanoweru* i podobno *Wirtembergu;* sejm w *Frankfurcie* jednak nie wydał jeszcze nic w tym względzie; wstrzymuje go postępowanie *Prus*. — Z *Szleswigu* nic nowego; forpoczty ciągle ścierają się z sobą; z poruszeń *Duńczyków* wnioskują, że ci myślą o stoczeniu wkrótce wielkiej bitwy.— *Prusy* nie przyjęły projektu *Austrji* co do połączenia się z nią związkiem celnym.

Prusy.— Jenerał *Radowitz*, został mianowany Ministrem spraw zagr:, a P. *Schleinitz* otrzymał dymisję z godnością radcy tajnego.— Na radzie ministerjalnej z 26 z. m., ułożono notę do rządu *heskiego*, uwiadamiającą, jak *Prusy* postąpić zamierzają w kwestji *heskiej*.

Włochy. — Na wyspie *Sardynji* spokojność zupełna. — Proces Arcy-Biskupa w cichości prowadzi się. — Wieści o zaburzeniach w *Palermo*, były fałszywe; aresztowano wiele osób za gadanie tylko; z ścisłością rewidują każdy okręt.—Lubo rada prowincji *Aosta*, podobnie jak rada prowincji *Ivrea* wzywają rząd *sardyński*, by sekularyzował niektóre majątki, jednakże z innych stron gabinet otrzymuje zachęty do pozostania na dotychczasowej drodze.— W *Sassari* morderstwa tak są częste, że od 1 Stycznia aż dotąd, już się ich 120 zdarzyło, a sprawców odkryć niepodobna.

Rozmaitości. — Wiele już lat upłynęło, jak dom podrzutków w *Laon*, przyjął do siebie dziecko imieniem *Ryszard*, które po niejakim czasie odebrawszy pierwsze początki wychowania i moralnych zasad, opuściło ten dom przytułku sierot. Po niejakim czasie, zapomniano o małym *Ryszardzie*, gdy dnia jednego, instytucja ta odbiera wyciąg z testamentu Pana Marji Józefa *Ryszarda*, właściciela, mieszkającego w *Paryżu* przy ulicy *Monthabor*, mocą którego, zapisuje dla domu tego 20,000 franków, przez wdzięczność za odebrane tamże wychowanie. — Niedawno (pisze gazeta *Boston Herald*), matka z córką spotkała się w domu warjatów. Obiedwie od kilkunastu lat nie widziały się, odbywały dalekie podróże, aby się gdzie znaleźć; nareszcie obie zwarjowały, a jednakże pomimo obłąkania, poznały się; trzeba było widzieć ich radość w obłąkaniu. Skutkiem zaś tego nadzwyczajnego wzruszenia, powróciły do zmysłów. — »Czy psy moje dostają zwykłe pożywienie?” zapytał *Fryderyk Ilgi* Pazia, który miał obowiązek doglądania tego. »Najprzód dworscy, potem psy, a na samym ostatku ja”, odpowiedział zapytany. Na to Król, któremu się ta odpowiedź bardzo podobała, przyjmując podaną mu kawę, rzekł: »Kiedy tak, więc dla mnie kawa, dla psów biszkopty, a dla ciebie ten złoty zegarek.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bezler Fryd: Zegarm: z Lipska nr 484; Becker Karol Fabry: Broni z Berlina nr 390; Choński Stan: Kup: z Paryża nr 476; Engels Fryd: Farbiarz z Wiednia nr 634; Jabłonowski Fel: Dok: z Kutna nr 557; Kucewicz Wład: Oby: z Wilna nr 625; Madaliński Lud: Oby: z Kościelca nr 1532; Podczaski Romu: Oby: z Kruszyna nr 570; Perks William Fabryk: Dywanów z Londynu nr 3041; Sztummer Jan Kupiec z Paryża nr 441.

Wyjechali: Fischler Ant: Siodlarz do Berlina; Isajew Piotr Kup: do Brześcia Lit:; Kioketti Lud: Radca Dw: do Petersburga; Potocki Jan Hr. do Tykocina; Sztrohblum Walen: Bankier do Petersburga; Waliszewski Walenty Sędz: Pokoju do Łomży.

DONIESIENIA.

Wdowa po Urzędniku, życzy przyjąć obowiązek GOSPODYNI lub SKLEPOWEJ, albo KASSJERKI. Wiadomość przy rogu ulic Piwnej i Krakows:-Przedmieścia, pod Nr 28, na 3ciem piętrze od tyłu.

WĘGLI angielskich kamiennych, nabyć można w handlu Żelaznym J. Krüger et C°, przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 427, obok Hotelu Saskiego, po cenie umiarkowanej, z odstawą lub bez. — Tamże zostawiono w komis **PIEC** żelazny, z blachy kutej kotłowej, stosowny do ogrzania Sali zabawnej, lub tym podobnie.

SALOPA elkami podbita, kołnierz i łapki tumakowe, zupełnie nowa, wierzch pokryty flanelką, jest do sprzedania. Wiadomość u P. Bielickiej przy ulicy Przyrynek pod Nr 1885; widzieć można od godz: 12 do 3ej po południu.

SZAFY do sklepu, KOMPTOAR i ZEGAR z pendałem, robiony na sposób angielski, nakręcający się tygodniowo, godziny i kwadranse bijący, w szafce mahoniowej, są do sprzedania w Magazynie Strojów T. Czernich, na Potkańskiem, przy ulicy Długiej pod Nr 557.



KOŃ wierzchowy, do sprzedania przy ulicy Przejazd pod Nr 647 i 8. Wiadomość w Składzie Świec i Mydła.

Do Szkoły Sztuk Pięknych, potrzebny jest **SŁUŻĄCY** w średnim wieku, dobrze zbudowany, któryby zarazem mógł służyć za model Uczniom malarstwa i rzeźbiarstwa. Płaca miesięczna jest Rsr. 9, do tego pomieszkanie i opał. Pragnący przyjąć ten obowiązek, winni się zgłaszać, od 8mej do 12tej z rana, do powyżej wzmiankowanej Szkoły, w Pałacu Kazimierowskim.



LANDO poczwórne, z wszystkiemi walizami i rekwizytami do podróży, mało używane i w stanie dobrym, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Dowiedzieć się pod Nr 957, naprzeciw Gościnnego Dworu, na 1m piętrze, lub u Stróża miejscowego.

Są do sprzedania **KWIATY** Paryzkie, i 11 KAPELUSZY, pięć po rublu, a 6 po dwa ruble, nowe, w cale nieużywane, z materji glasee, krepowe, z axamitu niestrzyżonego i strzyżonego; oraz Pióra różnych kolorów. Wiadomość na Sewerynowie, pierwsza sień od szynku, na 1m piętrze.

KWIT na summę Rsr. 43 k. 58, na podanie Zofji Kilańskiej Wdowy, pod d. 12/24 Kwietnia r. b., do W. Naczelnika Pow: uczynione, o wypłacenie jej powyższej summy, zaginął; Znalazca raczy oddać do Biura Policji w Kaliszu.



Pozostałe do sprzedania **ROŚLINY** oranżeryjne, w Ogrodzie Faleckim, każdego dnia z wolnej ręki nabyć można na miejscu, do połowy Października.

SARDYNKI w oliwie, tegorocznego połowu, w puszkach blaszanych różnej wielkości, oraz **FIGI** świeże, nadeszły do Handlu Win i Korzeni Teodora TOCK, przy ulicy Podwale.



Rubli sr: 3 nagrody. — Dnia 21 b. m. idąc z Saskiego Ogrodu, Krak:-Przed:, okok Poczty, do domu Maleza Nr 372, zginęła **SUCZKA** mała, z rassy angielskich wyżełków, roku nie mająca, biała, 3 łatki ciemno-kasztanowate, uszy jasniejsze, na jednem dwa kołtonki, i na łebku kreseczka krzywa. Kto takową odprowadzi pod powyższy Nr, lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę; ostrzega się nieprawego posiadacza, że za dostrzeżeniem, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

POKÓJ z Przedpokojem, jest do odstąpienia przy familji; lub jeden Pokój, z osobnym wchodem, na 1m piętrze od frontu, od 1go Października. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zemsta za mur.*

Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż znajduje się **SALON** obszerny porządnie ubrany, wraz z innemi przy nim położonemi umeblowanemi POKOJAMI; przytem obszerna Kuchnia angielska, z wszelkiemi dogodnościami; w którym-to Salonie za pomierną cenę **ZABAWY WESELNE**, lub **WIECZORY TAŃCUJĄCE**, w każdym czasie przyjmują się. Zakład ten niedawno urządzony, położony jest w Kolonji GROSSÓW, za Marymontskiemi Rogatkami, w odległości jednej czwartej części wiorsty od miasta Warszawy.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 19 Wrześ: (1 Paździer:) 1850 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*